

Znaleziono pół miliona zdechłych, ugotowanych małży

20 lutego 2020

Na wybrzeżu Maunganui Bluff należącym do Wyspy Północnej Nowej Zelandii odkryto niepokojące zjawisko w postaci setek tysięcy rozkładających się, martwych małży. Zdaniem specjalistów przyczyna masowej śmierci mięczaków to zbyt wysoka temperatura wody w oceanie, w wyniku której małże ugotowały się na śmierć. Wyrzucone na kamieniste wybrzeże zwierzęta zaczęły już rozsiewać nieprzyjemny zapach zgnilizny.

<https://www.youtube.com/watch?v=H64GRW2sW1A>

Jak komentują świadkowie zjawiska, część muszel małży była pusta, jednak w większości znajdowały się gnijące owoce morza. Wiele z małż wciąż unosiło się na wodzie, będąc sukcesywnie wyrzucane falami na wybrzeże.

Masowo ginący gatunek to *Perna canaliculus*, inaczej nazywany małżą nowozelandzką. Imponujących rozmiarów mięczaki są dla Nowej Zelandii ważnym ekonomicznie dobrem. Na ich bazie przygotowywane są przykładowo różnego rodzaju suplementy wykorzystywane w leczeniu chorób stawów.

Choć setki tysięcy martwych małż na wybrzeżu Nowej Zelandii mogą wydawać się zatrważającym zjawiskiem, nie wystąpiło ono po raz pierwszy. Przypadkowi turyści natykają się na nie już od dłuższego czasu. W ubiegłym roku nowozelandzkie Ministerstwo Środowiska przygotowało raport, w którym przedstawiono bieżący stan środowiska morskiego Nowej Zelandii, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu zmian klimatu.

Raport wykazał, że od 1981 do 2018 roku temperatura powierzchni oceanu wzrastała co dekadę od 0,1 do 0,2 stopnia Celsjusza. Rosnąca temperatura wody w oceanie w znaczący sposób wpływa na życie małż nowozelandzkich, ale nie tylko

tego gatunku. W rzeczywistości zagrożone są wszystkie gatunki żyjące w wodach oceanu.

Autorstwo: Scarlet

Na podstawie: ILFScience.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl